



"Szczęście od jutra". Ławianka Anna Balińska marzy o wydaniu swojej drugiej powieści

data aktualizacji: 2017.01.11



"Szczęście od jutra" - to tytuł nowej powieści obyczajowej autorstwa ławianki Anny Balińskiej, która na rynku wydawniczym zadebiutowała w ubiegłym roku książką "Pod pelargoniowym balkonem". Losy niespełna trzydziestoletniej Hanny Miller na kartach powieści będzie można śledzić już wkrótce. Trwają przygotowania do wydania książki, a w realizacji tego marzenia ławiankę będzie można wesprzeć.

Ławianka Anna Balińska pasjonuje się literaturą od lat. Początkowo jednak pisała tylko do szuflady.

- Jeszcze kilka lat temu moim marzeniem było wydanie jednej książki. Z tym że nie jednej powieści. Marzyłam tylko o tym, aby wydać jeden egzemplarz, jedną sztukę, którą mogłabym sama przeczytać, postawić na półce we własnej biblioteczce i nikomu nie pokazywać. Miała być tylko moja. Nie wierzyłam w to, że mogę wydać książkę naprawdę - tak o początkach swojej przygody z pisaniem na poważnie mówi Anna Balińska.

A jednak, udało się. W marcu 2016 roku na rynku wydawniczym pojawiła się debiutancka powieść ławianki „Pod pelargoniowym balkonem”. Ciepłe przyjęcie przez czytelników (nie tylko w Ławie i Polsce - „Pelargoniowy balkon” pojechał też do Szkocji, Niemiec, Francji i Holandii), zachęciło Annę Balińską do napisania kolejnej książki.

"Szczęście od jutra" - powieść obyczajowa, w której wątek miłosny przeplata się z kryminalnym, jest już gotowa. To zapewne jedna z niewielu książek, która została napisana... dwa razy. Autorka pechowo zgubiła bowiem pendrive'a, jedyny nośnik, na którym przechowywana była powieść.

- Pomimo pomocy wielu osób pendrive niestety się nie odnalazł. Powieść zaczęłam pisać od początku, co nauczyło mnie cierpliwości i dbania o szczegóły. Mam wrażenie, że ostateczna wersja „Szczęścia od jutra” jest znacznie lepsza niż pierwotna, ale aby to zweryfikować, muszę ją wydać - mówi pisarka z Ławy.

Anna Balińska nie ukrywa też, że spośród książek, które dotychczas napisała, to właśnie „Szczęście od jutra” jest jej najbliższe.

- To powieść, którą pisałam pod wpływem chwili, uczuć i emocji - mówi.

Główną bohaterką książki jest Hanna Miller, żyjąca w małym mieście kobieta przed trzydziestką, która zawiedziona nieudanym małżeństwem kompletnie nie wierzy już w szczęście. Jej miłosne i życiowe perypetie będzie można śledzić już wkrótce, najpierw jednak książka musi pojawić się na rynku wydawniczym. Autorce z Ławy będzie można w tym pomóc. Potrzebne środki (te wyceniono na 5 000 zł) będą zbierane za pośrednictwem serwisu Polak Potrafi, który funkcjonuje w oparciu o tzw. crowdfunding, czyli wpłaty o dowolnej wysokości dokonywane przez osoby, które chciałyby wesprzeć dany projekt.

Swoją cegiełkę do "Szczęścia od jutra" będzie można dołożyć już wkrótce. Gdy zbiórka ruszy, poinformujemy o tym na portalu.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45405-szczescie-od-jutra-ilawianka-anna-balinska-marzy-o-wydaniu-swojej-drugiej-powieści>